

...znaczenie słowa orgia...

Już w dzieciństwie poznałem znaczenie słowa "orgia". Zacerpnałem je z jakiegoś filmu, którego akcja osadzona była w starożytnym Rzymie. Otóż w jednej ze scen przedstawiono właśnie orgię, która polegała na tym, że grono facetów i kobiet pozawijanych w prześcieradła pokładało się na leżankach i opychało winogronami. Dopiero później koleżanki wytłumaczyły mi, co to znaczy naprawdę i wyprowadziły mnie z błędu, chociaż obawiam się, że tamto pierwotne wyobrażenie na zawsze pozostawiło jakąś rysę na mojej świadomości, bo nawet po tylu latach, gdy ktoś chce mnie zwerbować na orgię, stanowczo zastrzegam sobie w kontrakcie, że mają być winogrona, bo inaczej nie tańczę. No, ale dość o przyjemnościach, do rzeczy.

□W Polsce utrwalił się obyczaj, że w okresie świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkiej Nocy ludzie oddają swoich starych rodziców czy dziadków na przechowanie do szpitala. Zjawisko to nasila się z każdym rokiem. "Schorowana babcia czy dziadek nie pasują do wizji wesołych, beztróskich świąt" - tłumaczy to zjawisko lekarka ratunkowa Magdalena Kozak. "Mam poczucie, że ci ludzie chcieliby śmierci dla babci czy dziadka, że śmierć jest dla nich wybawieniem, uwolnieniem. Oddają starszego człowieka jak psa do schroniska i uciekają, najchętniej by nie wrócili, najchętniej zostawiliby dziadka na zawsze, na śmierć w szpitalu" - dodaje. □Piszę o tym, ponieważ przeczytałem, że 93% Polaków uważa się za katolików, 94 za autorytet moralny ma św. Jana Pawła, pośród setek innych przydomków obdarzonego również mianem "papieża rodziny", ogromna większość z nich postrzega się jako osoby przywiązane do tradycji i rodzinne, a o własnej religii, tradycji, rodzinności i nauczaniu swego idola mają mniej więcej takie pojęcie, jakie ja miałem kiedyś o orgiach.